

Modlić się mszą świętą

Tomasz Grabowski OP

Dominik Jurczak OP

ks. Krzysztof Porosło

ks. Piotr Roszak

ks. Maciej Zachara MIC

Wydawnictwo WAM

Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny

Ks. dr Maciej Zachara MIC

Mistagogia obrzędu przygotowania darów

Choć celem niniejszego artykułu nie jest zgłębianie samego pojęcia mistagogii, trzeba jednak na wstępie nieco przybliżyć ten termin, aby stało się jasne, pod jakim kątem będziemy rozważać mszalny obrzęd przygotowania darów.

Najpierw trzeba wyraźnie powiedzieć, czym mistagogia nie jest. Po pierwsze, nie sprowadza się ona do wyjaśniania obrzędów liturgicznych, nie jest utożsamiana z katechezą na temat celebracji liturgicznej. Po drugie, nie jest ona uproszczoną formą teologii, sztucznie dostosowaną do poziomu mniej wyrobionego odbiorcy. Zamiast tego jest, owszem, pewnym określonym sposobem uprawiania teologii lub katechezy, polegającym na przechodzeniu od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza¹. Dlatego mistagogia nie koncentruje się na samej tylko celebracji liturgicznej, ale wychodząc od niej, prowadzi wprost do istoty, czyli do misterium Chrystusa, a także do życia chrześcijańskiego, w którym owo

1 KKK, nr 1075.

misterium ma znaleźć swoje wypełnienie². Mając to na uwadze, podzieliłem niniejsze studium na trzy części, określone słowami „celebracja”, „misterium” i „życie”. Szczególnie w pierwszej części uwzględniam zarówno zwyczajną, jak i nadzwyczajną formę rytu rzymskiego.

1. Celebracja

Przygotowanie darów, w tradycyjnej terminologii *offertorium* – ‘ofiarowanie’, stanowi pierwszą część liturgii eucharystycznej, czyli „mszy wiernych”. Istotą tego obrzędu jest sam akt złożenia na ołtarzu darów chleba i wina oraz polecenie ich Bogu w modlitwie nad darami (w tradycyjnej terminologii określanej jako „sekreta”). Dary chleba i wina zostają w ten sposób wyłączone z jakiegokolwiek użytku poza kultowym, odtąd ich jedynym przeznaczeniem jest to, by stały się materią sakramentu ciała i krwi Chrystusa. Dlatego obrzęd przygotowania darów jest cały nakierowany na to, co nastąpi po nim. Można powiedzieć, że jest to obrzęd o charakterze drugorzędnym, przy czym „drugorzędny” nie oznacza bynajmniej „nieważny”. Istnieje on więc ze względu na mające się po nim dokonać akt ofiary i komunii świętej. Prawie wszystkie czynności, modlitwy i formuły przynależące do obrzędu przygotowania darów wybiegają ku przeszłości.

W liturgii posoborowej kapłan przedstawia Bogu dary chleba i wina, wypowiadając modlitwy błogosławieństwa, inspirowane żydowskimi *berakot*:

2 Na temat mistagogii por. C. KRAKOWIAK, *Mistagogia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 1261–1262; B. NADOLSKI, *Mistagogia*, [w:] B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 938–944, wraz z odesłaniami do dalszej literatury przedmiotu.

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb (wino), który jest owocem ziemi (które jest owocem winnego krzewu) i pracy rąk ludzkich, Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia (Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym)³.

Wypowiadający słowa tej modlitwy błogosławi Boga Stworzyciela, od którego pochodzi wszystko, także te elementy naturalne, które staną się materią Eucharystii⁴. Również praca ludzka, dzięki której przedstawiane dary zostały przetworzone i przygotowane dla celów liturgii, istnieje z ustanowienia Bożego i w Nim ma swe źródło (Rdz 1,28; 2,6; 3,17). Ostatnie frazy modlitw wskazują na cel przyniesienia chleba i wina: aby stały się dla nas chlebem życia i napojem duchowym.

Jeszcze wyraźniej ku przyszłości wybiegają analogiczne modlitwy stosowane w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego. Są one wręcz antycypacją tego, co wydarzy się podczas wypowiadania kanonu. Do darów chleba i wina odnoszą się sformułowania mogące sugerować, jakoby chodziło o dary już konsekrowane⁵.

3 MR-PL, s. 15*.

4 Wskazanie na Boga jako na Tego, który sam dał nam do rąk to, co staje się materią eucharystycznej ofiary, jest od starożytności częstym motywem pojawiającym się w tradycji liturgicznej. Por. kanon rzymski: „składamy Twojemu najwyższemu majestatowi z otrzymanych od Ciebie darów Ofiarę czystą, świętą i doskonałą”. MR-PL, s. 310*. Podobnie głosi anafora św. Jana Chryzostoma: „to co Twoje, od Twoich, Tobie przynosimy”, H. PĄPROCKI, *Liturgia Kościoła prawosławnego*, Kraków 2003, s. 92.

5 Z tego powodu ojcowie Soboru Trydenckiego zastanawiali się, czy nie uznać tych modlitw za nadużycie i nie nakazać ich usunięcia. Por. P. TIROT, *Histoire des prières d'offertoire dans la liturgie romaine du VII^e au XVI^e siècle*, Roma 1985, s. 75. Było to również jedno z podstawowych zastrzeżeń członków zespołu X, opracowującego *ordinarium misae* po ostatnim Soborze w ramach prac *Consilium*, por. M. BARBA, *La riforma conciliare dell'Ordo Missae. Il percorso storico-redazionale dei riti d'ingresso, di offertorio e di comunione*, Roma 2008, s. 263–277, szczeg. s. 263–264.

Modlitwa ofiarowania chleba:

Ojcie święty, wszechmogący, wieczny Boże, przyjmij tę nieskalaną hostię, którą ja, niegodny sługa Twój, ofiaruję Tobie, Bogu mojemu, za niezliczone grzechy, przewinienia i zaniedbania swoje i za wszystkich tu obecnych, a także za wszystkich wiernych chrześcijan żywych i umarłych, aby mnie oraz im przyczyniła się do zbawienia wiecznego. Amen⁶.

Modlitwa ofiarowania wina:

Ofiarujemy Ci, Panie, kielich zbawienia, i błagamy łaskawość Twoją, aby jako woń miła wznosił się przed oblicze Boskiego majestatu Twego za zbawienie nasze i całego świata. Amen⁷.

Formuła, którą kapłan wypowiada podczas dolewania wody do wina, wskazuje na świętą wymianę, dokonującą się w Eucharystii między Chrystusem a nami. Eucharystia jest przedłużeniem misterium wcielenia, w którym Syn Boży przyjął na siebie naszą ludzką naturę po to, by dać nam udział w swoim boskim życiu.

Oto tekst formuły posoborowej, będącej skróconą wersją formuły tradycyjnej:

6 Tekst polski za: *Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali O.O. Benedyktyni z opactwa tyńckiego*, Poznań 1963, s. 599.

7 MR, s. 601.

Przez to misterium wody i wina daj nam, Boże, udział w Bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo⁸.

Po przedstawieniu / ofiarowaniu wina kapłan pochyła się i cicho wypowiada modlitwę, wspólną dla obu form liturgii, aby Bóg przyjął nas samych razem ze sprawowaną przez nas ofiarą (do owej prośby powrócę jeszcze w dalszej części tego artykułu). Tak brzmi obecny tekst modlitwy:

Przyjmij, nas, Panie, stojących przed Tobą w duchu pokory i z sercem skruszonym; niech nasza Ofiara tak się dzisiaj dokona przed Tobą, Panie Boże, aby się Tobie podobała⁹.

W nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego kapłan w dalszej kolejności błogosławi dary, wzywając nad nimi Ducha Świętego. Jego mocą podczas wypowiedzania formuł kanonu nastąpi przemiana darów:

Przyjdź, Uświęcicielu, wszechmogący, wieczny Boże i pobłogosław tę ofiarę, przygotowaną Twemu świętemu imieniu¹⁰.

W tym miejscu podczas uroczystości sprawowanej mszy, niezależnie od obranej formy, następuje okadzenie darów, krzyża ołtarzowego, ołtarza, kapłana i ludu. Znaczenie tego gestu jest

8 MR-PL, s. 15*. Formuła tradycyjna: „Boże, który godność natury ludzkiej przedziwnie stworzyłeś, a jeszcze przedziwniej naprawiłeś: daj nam przez tajemnicę tej wody i wina uczestniczyć w Bóstwie Tego, który raczył stać się uczestnikiem naszego człowieczeństwa, Jezus Chrystus, Twój Syn, a nasz Pan, Który z Toba żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen”. MR, s. 599.

9 MR-PL, s. 15*.

10 MR, s. 601.

bardzo bogate. W pierwszej kolejności jest ono oddaniem szacunku darom, które staną się sakramentem ciała i krwi Chrystusa, następnie krzyżowi, będącemu znakiem uobecniającej się w Eucharystii ofiary Zbawiciela, ołtarzowi jako miejscu, w którym dokona się eucharystyczna ofiara oraz osobom tę ofiarę składającym. Ponadto dym kadzidła jest znakiem „miłej woni” wznoszącej się od Chrystusa ku Ojcu, a także modlitwy Kościoła. W formie zwyczajnej okadzeniu nie towarzyszą żadne modlitwy i formuły słowne, natomiast forma nadzwyczajna przewiduje osobne formuły i modlitwy na kolejne elementy obrzędu kadzenia. Formuła błogosławienia kadzidła¹¹ oraz modlitwy na okadzenie darów¹², krzyża i ołtarza¹³ nawiązują przede wszystkim do motywu wnoszenia się kadzidła ku Bogu. Następująca po nich formuła, wypowiedzana podczas przekazywania kadzidła diakonowi, wyraża życzenie, aby we wszystkich uczestniczących w liturgii zapłonął ogień Bożej miłości¹⁴.

Po okadzeniu celebrans obmywa palce dłoni. Jest to czynność symboliczna, wyrażająca pragnienie duchowego oczyszczenia jako przygotowania do sakramentalnego sprawowania ofiary Chrystusa. W formie zwyczajnej podczas obmycia kapłan wypowiada pochodzące z Psalmu 51 słowa: „Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego”¹⁵. Z kolei w formie nadzwyczajnej kapłan wypowiada słowa zaczerpnięte

11 „Za przyczyną świętego Michała Archaniola, stojącego po prawej stronie ołtarza kadzenia, i wszystkich wybranych swoich, niech to kadzidło raczy Pan pobłogosławić i jako miłą woń przyjąć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”. MR, s. 601.

12 „To kadzidło, któreś pobłogosławił, niech się wzniesie ku Tobie, Panie, a na nas niech zstąpi Twoje miłosierdzie”. MR, s. 601.

13 Jest to fragment Psalmu 141,2-4: „Niech się wzbija ku Tobie modlitwa ma, Panie, niby kadzidło, a wnoszenie rąk moich jak ofiara wieczorna. Postaw straż, Panie, przy ustach moich, i stałą wartę przy bramie mych warg. Nie skłaniaj serca mego ku złej sprawie, ku bezbożnemu popełnianiu przestępstw”. MR, s. 601.

14 „Niech Pan zapali w nas ogień swej miłości i płomień wiecznego ukochania. Amen”. MR, s. 603.

15 MR-PL, s. 16*.

z Psalmu 26. Początek tej formuły stanowią słowa: „Umywam ręce moje na znak niewinności i obchodzę ołtarz Twój, Panie”¹⁶. W obmyciu można dostrzec także nawiązanie do sakramentu chrztu, który jest pierwszym i najważniejszym oczyszczeniem człowieka, otwierającym mu drogę do Eucharystii.

Podczas celebracji w formie nadzwyczajnej kapłan w dalszej kolejności pochyla się przed ołtarzem i wypowiada następującą modlitwę:

Przyjmij, Trójco Święta, tę ofiarę, którą Ci składamy na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, Pana naszego, oraz na cześć Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, świętego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, i tych których relikwie tutaj się znajdują, i wszystkich Świętych: aby im przyniosła cześć, a nam zbawienie, i aby w niebie raczyli orędownać za nami ci, których pamiątkę obchodzimy na ziemi. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen¹⁷.

Następnie, w geście wspólnym już obu formom, kapłan zwraca się do wiernych, rozkładając ręce: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec wszechmogący”.

16 Pełny tekst formuły: „Umywam ręce moje na znak niewinności i obchodzę ołtarz Twój, Panie. By jawnie ogłaszać chwałę i rozpowiadać wszystkie cuda Twoje. Miłuję, Panie, siedzibę Twego domu i miejsce przybytku Twej chwały. Nie zabieraj z grzesznymi mej duszy i życia mego z mężami krwawymi. W ręku ich zbrodnia, a ich prawica pełna jest przekupstwa. Ja zaś postępuję w niewinności mojej. Wyzwól mię, zmiłuj się nade mną. Na drodze równej stoi stopa moja. Na zgromadzeniach będę błogosławił Pana. Chwała Ojcu”. MR, s. 603.

17 MR, s. 603.

Wierni odpowiadają:

Niech Pan przyjmie ofiarę z rąk twoich, na cześć i chwałę swojego Imienia, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego¹⁸.

Ostatnim elementem obrzędu przygotowania darów jest modlitwa nad darami, będąca częścią formularza mszalnego. Bardzo częstym motywem w modlitwach nad darami jest prośba o przyjęcie darów, a wraz z nimi także nas samych i naszej posługi. Przytoczmy dla przykładu modlitwę formularza Niedzieli Trójcy Przenajświętszej:

Panie, nasz Boże, uświęć nasze dary, nad którymi wzywamy Twojego imienia, i przez tę Ofiarę uczyni nas samych wieczystym darem dla Ciebie. Przez Chrystusa Pana naszego¹⁹.

2. Misterium

2.1. PRZYGOTOWANIE OFIARY CHRYSYUSA

Przygotowanie darów jest preludium do liturgii ofiary. Nie dokonuje się w tym momencie jakaś autonomiczna ofiara z chleba i wina, różna od ofiary ciała i krwi Chrystusa²⁰, gdyż w chrześcijaństwie nie ma żadnej ofiary poza ofiarą Chrystusa, spełnianą sakramentalnie w modlitwie eucharystycznej. Czy to znaczy, że przygotowanie darów nie ma żadnego wymiaru ofiarnego? To byłby już zbyt daleko idący wniosek, gdyż w tym właśnie momencie przygotowana jest sakramentalna celebracja jedynej

18 MR-PL, s. 16*, por. MR, s. 603–605.

19 MR-PL, s. 274.

20 Takie rozumienie zdają się zakładać niektóre pieśni śpiewane w naszych kościołach podczas przygotowania darów, np. *Z rąk kapłańskich*.

ofiary Chrystusa. Można również mówić o „ofiarowaniu” chleba i wina we wspomnianym już sensie wyłączenia ich z użytku świeckiego i przeznaczenia wyłącznie na cele kultu. Nie mogą już zostać wycofane i użyte podczas zwykłego posiłku ani przeznaczone do żadnego innego celu.

Skoro msza święta jest sakramentalnym uobecnieniem ofiary Chrystusa, przygotowanie darów odsyła nas w pewien sposób do tego wszystkiego, co było przygotowaniem tej ofiary. Można tu się odnieść do wydarzeń bezpośrednio poprzedzających mękę Pańską; można też wskazać na zapisane w ewangeljach przygotowania do ostatniej wieczerzy, będącej sakramentalną antycypacją paschy Chrystusa (Mt 26,17–19). Jednak przygotowanie ofiary Chrystusa jest czymś znacznie szerszym. Jak chleb i wino od momentu złożenia na ołtarzu są nieodwołalnie „ofiarowane” na rzecz użytku eucharystycznego, tak Syn Boży został, obrazowo mówiąc, złożony na ołtarzu już od momentu wcielenia. Liturgia Kościoła w uroczystość Zwiastowania Pańskiego czyta następujący fragment Listu do Hebrajczyków:

Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. [...] Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze (Hbr 10,4–7.9–10).

Bizantyjska ikona Narodzenia Chrystusa, której schemat wykształcił się w VI wieku w Palestynie²¹, widzi w narodzinach Jezusa przygotowanie Jego Ofiary. Jezus jest owinięty w pieluszki przypominające całun pogrzebowy i złożony w żłobie przypominającym grób. Takie przedstawienie wyraża prawdę, iż wszystko w życiu Jezusa zmierza do paschy i jest jej przygotowaniem. Są momenty, w których uwidacznia się to w sposób szczególny, takie jak: proroctwo Symeona (Łk 2,35), chrzest Jezusa (Mt 3,13–17), walka z Szatanem na pustyni (Mt 4,1–11), przemienienie, podczas którego rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem o odejściu, którego ma dokonać w Jerozolimie (Łk 9,31), zapowiedzi śmierci i zmartwychwstania (Mt 16,21–23) – szczególnie te wyrażane pośród zewnętrznych sukcesów (Łk 9,43), śpieszne podążanie Jezusa ku Jerozolimie (Mk 10,32) i inne.

2.2. AKEDA

Ofiara Chrystusa była ponadto zapowiadana i prefigurowana w osobach i wydarzeniach Starego Testamentu. Jak mówił biskup Meliton z Sardes w swojej homilii paschalnej datowanej na ok. 180 rok, Chrystus był Tym, który

w wielu musiał znosić wiele. W Ablu został zabity, w Izaaku związano Mu nogi, w Jakubie przebywał na obczyźnie, w Józefie został sprzedany, w Mojżeszu podrzucony, w baranku paschalnym zabity, w Dawidzie prześladowany, w prorokach zelżony²².

21 Ikona Narodzenia Pańskiego, <http://www.elazaricon.pl/index.php/pl/opisy-ikon-teologia/93-teologia-ikon/535-ikona-boze-narodzenie> (dostęp 5 lipca 2021).

22 Cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II: *Wielki Post, Okres Wielkanocy*, Poznań 1984, s. 354.

Jedną z wymienionych przez Melitona postaci jest Izaak i przy tej starotestamentalnej figurze chciałbym się na chwilę zatrzymać (wątek ten będzie zarazem wstępem do trzeciej części niniejszego tekstu). Ofiara z Izaaka ma ważne znaczenie w tradycji Kościoła. Kanon rzymski w modlitwie *Supra quae* i aleksandryjska anafora św. Marka wspominają ją jako jedną z prefiguracji ofiary Chrystusa²³, czytanie o ofierze Abrahama na górze Moria znajduje się także wśród lekcji Wigilii Paschalnej nie tylko w rycie rzymskim, lecz także w bizantyjskim²⁴.

Według tradycji żydowskiej Izaak zorientował się, że to on ma być ofiarą, i szedł na ofiarę świadomie, a złożony na ołtarzu powiedział ojcu: „Zwiąż mnie” – *Akeda*. Wyrazem tej tradycji jest m.in. *Targum neofiti*, czyli Biblia aramejska z komentarzami rabinicznymi²⁵.

Oto odnośny fragment:

Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj poszli, razem we dwóch, w doskonałości serca. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: „Ojczel!” A gdy ten rzekł: „Oto jestem, mój synu”, zapytał: „Oto ogień i drwa, a gdzież jest baranek na całopalną ofiarę?”. Abraham rzekł: „Mój synu, przed Panem baranek

23 Kanon rzymski: „Racz wejrzeć na nie z miłością i łaskawie przyjąć, podobnie jak przyjąłeś dary swojego sługi, sprawiedliwego Abła, i ofiarę naszego Patriarchy Abrahama oraz tę ofiarę, którą Ci złożył najwyższy Twój kapłan Melchizedek, jako zapowiedź ofiary doskonałej”, MR-PL, s. 310*. Anafora św. Marka: „Przyjmij te dary, jak raczyłeś przyjąć dary sprawiedliwego sługi Twego Abła, ofiarę naszego ojca Abrahama, kadzidło Zachariasza, jałmużnę Korneliusza i dwa grosze wdowy”. H. PĄPROCKI, *Liturgia Kościoła prawosławnego*, s. 288.

24 H. PĄPROCKI, *Wielki Tydzień i święto Paschy w Kościele prawosławnym*, Kraków 2003, s. 143.

25 *Biblia Aramejska. Targum neofiti 1: Księga Rodzaju. Tekst aramejski – przekład – aparat krytyczny – przypisy*, przekł. i oprac. M.S. WRÓBEL, Lublin 2014.

został przygotowany na ofiarę całopalną, jeśli zaś nie – to ty będziesz barankiem”. I we dwóch szli razem w doskonałości serca; Abraham, aby złożyć ofiarę, a Izaak, jego syn, aby został złożony w ofierze. A gdy przyszedli na to miejsce, które Pan wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham wyciągnął swoją rękę i wziął nóż, aby zabić swego syna Izaaka. A Izaak, odpowiadając, rzekł do swego ojca Abrahama: „Ojcze, zwiąż mnie dobrze, abym cię nie kopnął i aby twoja ofiara nie była uznana za nieważną, i abyśmy nie zostali wepchnięci do dołu zagłady w świecie, który przyjdzie”. Oczy Abrahama były wpatrzone w oczy Izaaka, a oczy Izaaka były skierowane na aniołów na wysokościach. Abraham nie widział ich. W tej godzinie zstąpił z nieba głos mówiący: „Chodźcie, zobaczcie dwie osoby, które są w moim świecie. Jedna składa ofiarę, a druga jest składana w ofierze. Ta, która składa ofiarę, nie waha się, a ta, która jest składana w ofierze, wystawia swoją szyję²⁶”.

3. Życie

3.1. ZŁOŻENIE NAS SAMYCH NA OŁTARZU PRZEZ CHRZEST

Misterium Chrystusa celebrowane w liturgii ma znaleźć swoje wypełnienie w życiu wierzących. Jaki jest zatem egzystencjalny sens przygotowania darów? Jak mówi czwarta modlitwa eucharystyczna w drugiej części swej epiklezy, celem Eucharystii jest

26 *Biblia Aramejska. Targum neofiti 1*, s. 191–193. Według części rękopisów głos z nieba brzmi: „Chodźcie, zobaczcie dwóch jedynych sprawiedliwych, którzy są na świecie”.

„abyśmy stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku Twojej chwale”²⁷. Jezus Chrystus od momentu poczęcia w łonie Maryi był darem złożonym na ołtarzu. Izaak poznał, że ma być darem ofiarnym i świadomie powiedział *Akeda* – ‘Zwiąż mnie’. Chrześcijanin ma rozpoznać w składanych na ołtarzu darach chleba i wina swoje własne życie i powołanie, aby przejść wraz z Chrystusem własną drogę paschalną. Ma zwrócić się do Boga słowami Izaaka.

Kiedy nastąpiło nasze „ofiarowanie”, czyli odłączenie i przeznaczenie na to, by stać się ofiarą razem z Chrystusem? W momencie naszego chrztu. Kinga Wenklar, która przez pewien czas prowadziła blog podłączony do strony Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego, w marcu 2011 roku uczciła chrzest swojego kolejnego dziecka wpisem zatytułowanym *Dzieci na krzyż*. Pisała o łatwo umykającym nam z pola widzenia wymiarze sakramentu chrztu, jakim jest zanurzenie w śmierci Chrystusa. Warto przytoczyć początkowe zdania tego tekstu:

Zapisaliśmy nasze dziecko na krzyż. Naszym marzeniem jest, żeby się tam dostało. Na razie na początku drogi, lista rezerwowa, ale jesteśmy dobrej myśli²⁸.

Dlaczego „lista rezerwowa”? Ponieważ chrzest przyjęło niemowlę. Cała późniejsza formacja w wierze ma na celu to, aby w którymś momencie życia dokonało się w ochrzczonego świadome i dobrowolne przejście z listy rezerwowej na listę zasadniczą. Przekładając to na przywołaną opowieść starotestamentalną, w Izaaku przejście to nastąpiło podczas dialogu z ojcem w drodze na górę Moria.

27 MR-PL, s. 332*.

28 K. WENKLAR, *Dzieci na krzyż*, <https://www.liturgia.pl/Dzieci-na-krzyz> (dostęp 5 lipca 2021).

Powróćmy teraz na moment do liturgicznego obrzędu przygotowania darów. Jak widzieliśmy, jednym z silnie zaakcentowanych tam elementów jest polecenie Bogu złożonych na ołtarzu darów i prośba o to, by przyjął On eucharystyczną Ofiarę; by tak się ona dokonała, aby mogła się Jemu podobać. Jest to równoznaczne z Izaakową prośbą *akeda* – „zwiąż mnie mocno”. Ofiara Chrystusa jest doskonała i nie może nie być przyjęta, ale jej sakramentalna celebracja może nam do niczego nie posłużyć, może wręcz przyczynić się do naszego potępienia. Tak będzie, jeśli będziemy składać eucharystyczną ofiarę przewrotnie, nie powtarzając za Izaakiem naszego *akeda*, czyli nie godząc się na składanie w ofierze wraz z Chrystusem także samego siebie. W tym kontekście możemy lepiej rozumieć obrzęd okadzenia kapłana i ludu. Potocznie mówimy o „kadzeniu komuś” w sensie wynoszenia kogoś na piedestał lub schlebiania komuś. Tymczasem liturgiczne okadzenie jest oddaniem czci ofierze Chrystusa, która ma się dopełnić w życiu obecnych podczas jej składania wiernych. Jest więc ono życzeniem, aby nawiązując do wpisu Kingi Wenklar, kapłan i wierni przechodzili z „listy rezerwowej” na krzyż – na „listę zasadniczą”, i by wraz z Izaakiem wypowiedzieli swoje *akeda*.

3.2. ŻYWY PRZYKŁAD: S. CLARE CROCKETT SHM

Na koniec chciałbym przywołać pewną bardzo piękną postać, w której w pewien sposób wypełniło się misterium przygotowania darów; osobę, która rozpoznała siebie samą jako złożoną na ołtarzu i dała się związać mocno. Jest to siostra Clare Crockett

(1982–2016)²⁹ ze zgromadzenia Służebnic Domu Matki, pochodząca z Derry w Irlandii Północnej. Zakonnica ta zmarła w opinii świętości, ginąc w Ekwadorze (w miejscowości Playa Prieta) w silnym trzęsieniu ziemi, mając zaledwie 33 lata i będąc niespełna sześć lat po ślubach wieczystych. Jej radykalne nawrócenie, na którego drogę wstąpiła w osiemnastym roku życia, jest znakomitą ilustracją powyższych rozważań.

Momentem decydującym była liturgia Wielkiego Piątku 2000 roku, przeżywana przez Clare w Hiszpanii, w klasztorze sióstr Służebnic Domu Matki. Na tej liturgii Clare znalazła się, po ludzku patrząc, całkiem przypadkowo – nie z własnej woli, lecz namówiona przez innych. Była wówczas prezenterką programów młodzieżowych nadawanych w telewizji brytyjskiej i amerykańskiej, grała w reklamach, dostawała pierwsze propozycje ról w filmach i miała wielką ambicję zostania sławną aktorką. Prowadziła przy tym bardzo rozrywkowy tryb życia. Chodziła na dyskoteki, regularnie się upijała, była uzależniona od tytoniu, miała za sobą pierwsze eksperymenty z narkotykami. Liturgia, na której się znalazła, nudziła ją, do adoracji Krzyża podeszła z rękami w kieszeniach, ale podczas całowania krzyża z całą mocą zdała sobie sprawę z trzech rzeczy: gwoździe przebijające ciało Chrystusa to jej grzechy pychy, próżności, pijaństwa i nieczystości; na krzyżu jej grzechy zostały przebaczone, a ona sama jest bezwarunkowo przez Chrystusa kochana; od tego momentu nie może już kontynuować dotychczasowego życia, a jedyną

29 Dane biograficzne s. Clare Crockett SHM zostały zaczerpnięte ze strony internetowej www.sisterclare.com (dostęp 5 lipca 2021). W serwisie internetowym YouTube dostępny jest dokumentalny film biograficzny o siostrze Clare *Wszystko albo nic*, zrealizowany w 2018 roku przez siostry ze zgromadzenia Służebnic Domu Matki: <https://www.youtube.com/watch?v=wVYBLZbldBY&t=3928s> (dostęp 5 lipca 2021). Publikacje w języku polskim poświęcone s. Clare Crockett to: M. ZBORALSKA, *Boża sława siostry Clare*, „Miłujcie się” 2019, nr 2, s. 7–13; M. ZACHARA, *O liturgii która zmienia życie – s. Clare Crockett SHM*, <https://www.liturgia.pl/o-liturgii-ktora-zmienia-zycie-s-clare-crockett-shm> (dostęp 5 lipca 2021); M. ZACHARA, *Siostra „wszystko albo nic”*, „Pastores” 2019, nr 4, s. 171–175.

adekwatną odpowiedzią na miłość Chrystusa jest oddanie Mu całego swego życia. Jeszcze tego samego wieczoru przez głowę Clare po raz pierwszy przemknęła myśl o powołaniu zakonnym. Mówiła później: „Skoro Chrystus umarł za mnie, jak ja mogę nie umrzeć dla samej siebie?”. Po tym doświadczeniu Clare przez około rok (tylko jeden rok!) przeżywała silną walkę duchową, po czym podjęła decyzję o pozostawieniu kariery, wyjeździe z Irlandii do Hiszpanii i wstąpieniu do tych sióstr, w których domu przeżyła swój pamiętny Wielki Piątek. W jej sytuacji to naprawdę oznaczało tyle, co dać się położyć na ołtarzu ofiarnym i powiedzieć „zwiąż mnie mocno”. Był to cały ciąg „więzów”: rezygnacja z wymarzonej i bardzo dobrze zapoczątkowanej kariery aktorskiej, zerwanie z chłopakiem, opuszczenie ojczyzny, pozostawienie rodziny, którą kochała, a która początkowo nie była w stanie jej zrozumieć, wreszcie zgoda na to, by Pan Bóg całkowicie przeobraził jej mentalność ze światowej na ewangeliczną.

Całe jej dalsze życie najlepiej streszczają słowa świętego Pawła: „pędzę [...], bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa” (Flp 3,12). Jej wdzięk, bardzo radosne i żywe usposobienie, zdolności artystyczne – wszystko zostało oczyszczone, przemienione i wprzęgnięte w niezwykle owocną służbę ewangelii, zwłaszcza wśród dzieci, młodzieży i osób chorych. Ale cechująca ją, zaraźliwa dla wszystkich wokół radość cały czas postawiona była w cieniu krzyża, zaś duchowość – nierozzerwalnie związana z Wielkim Piątkiem. Prawie nikt nie wiedział, że przez ostatnie sześć lat życia cierpiała na silną migrenę. Na rok przed śmiercią napisała z Ekwadoru taki list do przełożonej generalnej i do o. Rafaela Reymundo, założyciela zgromadzenia:

Chociaż Wielki Piątek jest smutnym dniem, nie wiem jak mam wyrazić radość i entuzjastyczne pragnienie, jakie mam, aby cierpieć dla Pana. Wszystko wydaje mi się małe: niedosypianie,

posty, gorąco, konieczność ciągłego przyjmowania ludzi... Wszystko, co mogłoby być trudne, napędza mnie radością, ponieważ przybliża mnie do Pana [...]. Spędziłam długi czas przed krzyżem, prosząc o tę łaskę, aby nigdy nie zapomnieć o tym, co Pan i nasza Matka wycierpieli dla mnie. Choć jest już oktawa Wielkanocy, ja wciąż rozważam Mękę Pańską³⁰.

Przeczuwała swoją bliską śmierć i w pewnym momencie powiedziała, że umrzeć młodo nie jest dla niej żadnym problemem, problemem byłoby natomiast umrzeć, nie służąc i nie dając swego życia w pełni. Dopełnieniem jej życiowej ofiary było trzęsienie ziemi w Ekwadorze 16 kwietnia 2016 roku, w którym zginęła jako jedyna z siostr ze swego domu. Kilka godzin przed trzęsieniem ziemi, podczas obiadu, siostry zaczęły nagle rozmawiać o śmierci i lęku przed śmiercią, a s. Clare powiedziała stanowczo, że nie bałaby się umrzeć dziś, skoro śmierć jest spotkaniem z Chrystusem, z którym zawsze pragnęła być. Została pochowana w rodzinnym Derry, a ówczesny nuncjusz apostolski w Irlandii, abp Charles Brown, powiedział do irlandzkiej młodzieży, że siostra Clare Crockett to osoba, która dała się radykalnie przemienić przez wiarę katolicką, i to uczyniło ją piękną i promieniującą; wszyscy możemy obrać ją jako przykład do naśladowania, a być może także jako świętą, do której możemy się zwracać³¹.

Podsumowując całość zawartych wyżej refleksji, liturgiczne przygotowanie darów jest obrazem naszego życia, dokonującego się między wybraniem w momencie chrztu a definitywnym spełnieniem ofiary z naszego życia w momencie śmierci. Krzyże

30 Cytat z: <https://www.sisterclare.com/en/her-life/writings/personal/8606/i-will-never-forget-all-that-they-suffered-for-me> (dostęp 5 lipca 2021; tłum. własne).

31 Wypowiedź z końcowej części filmu *Wszystko albo nic*, zob. przyp. 29.

i utrapienia są jakby antycypowaniem ofiary, przechodzeniem z „listy rezerwowej na krzyż” na „listę zasadniczą”. Trzeba, aby chrześcijanin wchodził w duchowość Izaaka, który dowiedziawszy się o tym, że ma być złożony na ofiarę, szedł na nią „w doskonałości serca”, mówiąc „*Akeda*. Zwiąż mnie mocno” i wyciągając swoją szyję pod nóż. Nasze grzechy, świadome niewierności wobec woli Bożej, są wierzganiem i kopaniem na ołtarzu lub nawet próbą zeskakiwania z niego, są jakby ściąganiem z ołtarza darów chleba i wina, by na powrót przeznaczyć je do użytku codziennego. Każda Eucharystia, każdy obrzęd przygotowania darów, niech będzie nam pomocą w składaniu naszego życia na ołtarzu razem z Chrystusem i mówieniu za Izaakiem: *Akeda*.